

**Kowy**

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

**CENA PRENUMERATY:** w Łodzi z odrośnięciem do domu i na prowincji rocznie Mk. 27, półrocznie Mk. 13.50, kwartalnie Mk. 6.75, miesięcznie Mk. 2.25. Z gwarantem kwartalnie Mk. 7.50

Wtorek, 12 marca 1918 r.

**CENA OGŁOSZEŃ:** Na stronie 1-ej i w takśel mk. 1.75 f. za wiersz pęt. jedno-linowy. Nekrologja i Reklamy 75 f. za wiersz pęt. Ogłoszenia zwyczaj. 50 f. za wiersz pęt. Drobne po 7 f. za wiersz

**Składajcie ofiary na szkoty na Podlasiu i Chełmszczyźnie.**

## DRUGA LOTERJA KLASYCZNA

na rzecz towarzystw kulturalno-oświatowych

23,500 zasadniczych losów, na które pada 11,750 wygranych i 10 premji.

Oplata za cały los 24 mk.

**Główna wygrana 350,000 mk.**

**Ciągnięcie I-ej klasy 7 i 10 maja 1918 r.**

Zarząd, Warszawa, Królewska 23.

### Austro-Węgry w roli pośrednika.

Niedawno ogłosił hr. Andrassy w jednym z pism lozańskich rozprawę, która uwydatniła pewne zasadnicze linie polityki austriacko-węgierskiej. Myślą przewodnią hr. Andrassygo jest teza, że zarówno zniszczenie Niemiec jak i rozgromienie Anglii byłoby nieszczęściem. Największą przeszkodą do zawarcia pokoju są oboje „nieprzejednanych” w obu tych krajach, natomiast monarchja austriacko-węgierska powinna odegrać rolę pośredniczki między Niemcami a Anglią. Pokój, oparty na takiej podstawie, przywróciłby Anglii jej dawną, wielką misję: stałaby się pośredniczką między państwami kontynentu, wyrównując ich antagonizmy i łagodząc zatargi.

Na wywody hr. Andrassygo zwrócił uwagę profesor Willy Hellpach w czasopiśmie „Das groessere Deutschland”. Píše on między innymi:

W Londynie nie będą pomysły hr. Andrassygo nowością, gdyż w podobny sposób argumentował w styczniu 1913 r. austriacki następca tronu, arcyksiążę Fr. Ferdynand, gdy wizytując króla angielskiego, usiłował zniweczyć plan koalicyjnego okrążenia Niemiec i Austro-Węgiei.

Projektowi poparcia przez Anglię wojowniczej polityki rosyjskiej przeciwstawił zmarły arcyksiążę dowodzenie, że plan osłabienia Niemiec przez rozbitcie Austrii jest zgoda niepewny, natomiast ostrzegł, że zupełnie pewnym byłoby zachwianie ówczesnej równowagi politycznej na kontynencie, a możliwym — ułatwienie Niemcom osiągnięcia hegemonji w Europie.

Silne, samodzielne stanowisko Austro-Węgiei — dowodził arcyksiążę w Londynie — nie mogłoby nigdy zagrażać Anglii, lecz przeciwnie — silna monarchja habsburska byłaby zaporą przeciw ambicjom państwa niemieckiego. Toteż Austro-Węgry nawet w związku z Niemcami, powinny być uznane przez angielskich mężów stanu jako pożądany czynnik równowagi europejskiej.

Mimo tych perswazji arcyksięcia właśnie jego zamordowanie dało Anglii impuls do wyciągnięcia ostatecznego wniosku z polityki „okrążania” Niemiec t. j. do rozpętania wojny

światowej. Przytym Anglicy przeszli do porządku nad Austrią, która ich zdaniem — może być tylko podporą niemieckiej hegemonji a zresztą niebawem się rozpadnie.

Monarchja naddunajska, jako mocarstwo II klasy, dba oczywiście o to, by żaden z jej sąsiadów nie doszedł do wielkiej potęgi. To też każdy, kto śledził uważnie przebieg wypadków w ostatnich miesiącach, zauważył zakłopotanie Austro-Węgiei i obawę, by Niemcy nie wyszły bezwzględnie zwycięskie i silne z wojny narodów.

Niezaprzeczalna inicjatywa, jaką sobie Wiedeń zapewnił w kierunku akcji pokojowej, zwróciła się przede wszystkim ku wzmacnianiu w Niemczech t. zw. „zachodniej orientacji” i popierania idei porozumienia się z mocarstwami anglo-saskimi. Polityka wiedeńska pragnęła nadto objąć pośrednictwo w tem porozumiewaniu.

Pokój „bez aneksji i odszkodowań” podsunął hr. Czernin niemieckiej większości parlamentarnej w chwili wewnętrznego zamieszania. Program ten zagroził Niemcom niebezpieczeństwem utraty zaufania Bułgarii, najpewniejszej forpoczty w kierunku południowo-wschodnim. Program ten z drugiej strony zapewnia polityce angielskiej przywrócenie status quo i równowagi na wyniszczonym wojną kontynencie europejskim.

Program hr. Czernina powstrzymuje pęd Niemiec i zapobiega umocnieniu się związku europejskiego, który został wymierzony przeciw związkwowi atlantyckiemu Ameryki i Anglii.

Związek czwórprzymierza spajają Niemcy i jest to naturalnym, bo nie było nigdy mocnych federacji bez jakiejś „hegemonji”. Bez hegemonji Prus nie byłoby silnych Niemiec, bez hegemonji Niemiec nie byłoby zjednoczenia przeciw Anglii.

A jednak polityka niemiecka sprzeniewierza się swej misji. Zdaje się zadawać tym, że tylko pewna część Rosji, mianowicie północno-zachodnia, oprze się o Niemcy, gdy równocześnie Polska, Ruś, cały Bałkan włącznie z Bułgarią dostaną się w sferę wpływów Austro-Węgiei.

Tym samym polityka niemiecka zaczyna, niestety, przywracać równowagę europejską i skłaniać się do programu Anglii. „Z monarchją nad-

dunajską — kończy prof. Hellpach — możliwe jest porozumienie w wielu nawet bardzo doniosłych kwestjach, lecz o ile chodzi o stosunek Niemiec do Europy — jako całości, to nie będzie nam łatwo pozyskać polityki wiedeńskiej.

Z tego należy zdać sobie jasno sprawę, gdyż może nadejść chwila, w której Niemcom nie będzie wolno się wahać ani ustępować — nawet wobec sprzymierzeńca. Zawdzięczamy polityce węgierskiej niejedno użyteczne wyjaśnienie wobec powściągliwości Wiednia.

A nie traktujmy hr. Andrassygo jako jakiegoś doktrynera pacyfistę i nie lekceważmy sobie jego opinji. Metoda, polegająca na zamykaniu oczu i zasłanianiu uszu, narobiła nam już dość złego przed wojną.

## Asymilacja.

Asymilacja, słowo łacińskie, znaczy przyswajanie, przemianę składników żywności na czynniki, potrzebne do odbudowy cząstek organizmu ludzkiego, zwierzęcego lub roślinnego, do jego utrzymania lub rozwoju.

Czy żydzi są takimi czynnikami, któreby wskazane były narodowi polskiemu do przyswojenia sobie lub przemiany składników w celu odbudowy, czy też wzmacniania naszego organizmu narodowego? Jest to pytanie, które stawiam pod adresem p. Janickiego, autora artykułu „Asymilacja i asymilatorzy”, drukowanego w nr. 63 naszego pisma, w szeregu ciekawych i dobrze ujętych artykułów, pod ogólnym tytułem „Polityka żydowska”.

Nie zgadzamy się z p. J., aby jedynie za pośrednictwem asymilatorów kwestja żydowsko-polska mogła być rozwiązana pomyślnie, albowiem z bardzo nielicznymi wyjątkami, są oni właściwie nie asymilatorami w ścisłym znaczeniu tego słowa, lecz tylko na podstawie prawa mimikry, znanego zresztą w przyrodzie, posiadają zdolność przystosowywania się do warunków otoczenia. Dziś są polakami, tak, jak wczoraj byli rosyjanami, a jutro będą niemcami, o ile warunki tak się ułożą, że otoczenie ich takiej, a nie innej barwy wymagać będzie.

Asymilatorzy zatem żydzi, bardzo niewłaściwie tak nazywani, są

jedynie zamaskowanymi żydami, o wiele niebezpieczniejszymi dla naszego narodu od ortodoksów, sjonistów i ludowców żydowskich, bo zawsze wróg zamaskowany niebezpieczniejszy jest od wroga otwartego. Asymilatorzy żydzi wówczas tylko byłiby pożyteczni dla sprawy polsko-żydowskiej, gdyby słowo „asymilacja” pojęli w jego ścisłym znaczeniu, t. j. wchłanianiu przez naród polski żydów w ten sposób, jak wchłonięto były przez nasz organizm narodowy inne obce żywioły.

Za czasów, kiedy Polska była wolną i potężną, wiele narodowości, uchodząc z ojczyzny własnej przed prześladowaniem religijnym lub politycznym, szukało na wolnej ziemi polskiej bezpiecznego schronienia.

Potomkowie tych rodów z biegiem czasu pokochali szczerze przybraną ojczyznę, przeobrazili się w polaków, gorąco kochających Polskę i całym sercem jej oddanych. Dowodem tego są dziś szczerze polskie i patriotyczne rodziny szlenkierów, Szwedów, Temlerów, Hersów, Fukiaków, Funksów i wiele innych.

Czy z pośród tak zwanych asymilowanych żydów dużo możemy naliczyć podobnie spolszczonych rodzin? Odpowiedź nie może być twierdząca, albowiem bardzo i to bardzo nieliczni są ci żydzi asymilowani, którzy szczerze i bez zastrzeżeń czują się polakami, chociaż w domu mówią tylko po polsku i polskość swoją akcentują na każdym kroku. Są oni tylko żydami, gotowymi zawsze gorliwie popierać bodaj najdalej idące uroszczenia żydowskie, z krzywdą dla stanu narodowego posiadania polaków.

Żydzi również, jak inni z obco-plemiennych narodów, schronili się w Polsce, uchodząc przed prześladowaniem.

Znaleźli w niej bezpieczne asy- lum, bo jeszcze za panowania Bolesławów nadano im przywileje, pozwalające swobodnie wyznawać im wiarę mojżeszową i urządzać się w swoich gminach wedle własnej woli. Czy wydziczyli się za to Polsce? Nigdy!

Przeciwnie, w zaborze pruskim i austriackim przed rokiem 1866 byli najgorliwsi germanizatorami, w zaborze rosyjskim, po wypędzeniu ich za granicę osiadłości, zaciętymi rusyfikatorami.

Sprawa żydowska w Polsce może być rozwiązana tylko przez unarodowienie naszego handlu i przemysłu, obronę własności nieruchomości, a przedewszystkiem ziemi od zalewu żydowskiego. Innej drogi nie ma. Asymilatorzy ostry i zapalny stan o tyle złagodzić by mogli, gdyby zdołali wpłynąć na swoich współwyznawców, by ograniczyli bardzo znacznie swoje uroszczenia, dążące do utworzenia w Polsce jakiejś potwornej Judeo-Polski. Dość będzie, jeśli uzyskają równouprawnienie obywatelskie, nie pretendując do szcze-

ólnego ich uprzywilejowania, jako mniejszości narodowej, ku czemu najmniejszego prawa nie posiadają, któreby uzasadnić można.

Lecz pomimo najszczerzych chęci asymilatorzy uczynić tego nie zdają, zamało bowiem posiadają wpływów na masy żydowskie, co wyłącznie ich jest winą, bo zamiast pracować nad uświadamianiem ciemnych mas sfanatyzowanego żydostwa—woleli dawać polakom rady i wskazówki, co do ich postępowania w celu odrodzenia Ojczyzny, ślepiąc przewrotne doktryny, by nie dopuścić do ścisłego zespolenia się wszystkich warstw narodu polskiego w silnie zwarte szeregi, bo wiedzą dobrze, że tylko powaśnienie i rozdzielenie, możemy być lupem zachłanności żydowskiej. Gdy zaś idzie o interes i o ich korzyści, wszyscy żydzi, od asymilatorów począwszy, a na ortodoksach skończywszy, są jednacy. Dobrze znana jest ich solidarność, gdy idzie o żyda. To stanowi ich moc i siłę i tego właściwie winniśmy nauczyć się od żydów, jeżeli chcemy skutecznie się bronić od zalewu żydowskiego.

Jacek Soplica.

## Pod kątem chwili.

### Szara gęś.

W magistracie naszego miasta jedno z najbardziej ważnych i wpływowych stanowisk urzędowych zajmuje żyd, rządzący się w całym naszym urzędzie miejskim jak owa przysłowiowa gęś szara, wedle własnego upodobania. A upodobanie to zasada się na tem, by wszystkie poważniejsze i lepiej płatne posady obsadzać przez swoich krewniaków i krewniaczki lub protegowanych i protegowane.

Tym sposobem bowiem trzyma on wciąż rękę na pulsie życia, regulującego bieg interesów miejskich, naturalnie z korzyścią dla żydów.

Lecz czy z korzyścią dla miasta, jest to pytanie otwarte, które na razie zostawić musimy bez odpowiedzi.

Pan ten, korzystając z chwilowej nieobecności szefa jednego z wydziałów zarządu miejskiego, przeniósł samowolnie dwie lepiej płatne urzędniczki — polki do innego wydziału, na posady mniej ważne i mniej też

płatne, a na ich miejsce zamianował swoje protegowane czy też krewniaczki — naturalnie żydówki.

Szef cytowanego wydziału po powrocie z urlopu nie zaakceptował tej samowoli, albowiem zabrano mu dwie dobrze już wyszkolone i wyrobione pracowniczki. Zareagował więc energicznie przeciw podobnej samowoli, rezultatem czego było przywrócenie status quo ante bellum. Co znaczy, że protegowane „szarej gęsi“ wróciły na dawne swoje posady, a usunięte z wydziału dawne pracowniczki otrzymały swoje posady z powrotem.

Dotknięty takim obrotem sprawy, ów wszechwładny w swoim mniemaniu pan, przytem pełen zarozumiałości, że jest niezbędnym dla naszych władz komunalnych urzędnikiem, zagroził podaniem się do dymisji, na co otrzymał od pana pierwszego burmistrza odpowiedź, że dymisję jego w każdej chwili przyjmuje.

Była to jedyna odpowiedź możliwa dla ukrócenia uroszczeń „szarej gęsi“ naszego magistratu, za co należy się panu pierwszemu burmistrzowi szczerze uznanie. Dość już chyba mamy arogancji, zachłanności i uroszczeń żydowskich, by nareszcie dla dobra miasta kres im położyć. Dlatego też pozostawienie na urzędzie owego urzędnika—żyda, któremu się zdaje, że wolno mu samowolnie rozporządzać się w zarządzie miejskim — byłoby karygodną słabością naczelnych naszych władz miejskich, co pod żadnym pozorem miejsca mieć nie powinno. Gdyby bowiem pan ten nawet nie zagroził podaniem się do dymisji, otrzymał ją powinien za samowolę i nadużywanie władzy. Wymaga tego względ na sprawność i ład w załatwianiu spraw miejskich a przede wszystkim względ, że każda władza, by mogła należycie spełniać swoje zadania, musi sobie zaskarbić zaufanie i sympatie ogółu ludności.

Stojan.

## Kronika

**— Adresy władz polskich.** Wobec licznych zapytań, kierowanych przez osoby zainteresowane do redakcji naszej o adresy centralnych władz polskich w Warszawie, podajemy poniżej adresy biur owych władz:

Gabinet cywilny Rady Regencyjnej, zamek.

Prezydium rady ministrów, Departament stanu, Mazowiecka 22.

Ministerjum spraw wewnętrznych, Marszałkowska 154, Jasna 10.

Ministerjum sprawiedliwości, plac Rzezczypospolitej (plac Krasin'skich).

Ministerjum wyznań i oświecenia publicznego, Aleje Ujazdowskie 17 i 20.

Ministerjum skarbu, ul. Królewska 13.

Ministerjum przemysłu i handlu, Nowy Świat 69.

Ministerjum rolnictwa, Zgoda 10.

Ministerjum pracy, Bracka 18.

Ministerjum aprowizacji, Mazowiecka 7.

Komisja wojskowa, Królewska 35.

Komisja urzędnicza, Mazowiecka 22.

**— Zatwierdzenie tow. akcyjnych.** W kołach finansowych polskich skarża się na trudności, spotykane przy wydobywaniu koncesji na towarzystwa akcyjne u polskich władz ministerialnych. Opierając się na tym, że dotychczasowe prawodawstwo o towarzystwach akcyjnych posiada wiele braków i ma być reformowane, ministerstwo handlu odmawia zatwierdzenia nowych towarzystw, tłumacząc się brakiem odpowiedniego prawodawstwa polskiego. Pomimo tego powstają liczne towarzystwa akcyjne, zatwierdzane na zasadzie dotychczasowego prawodawstwa przez władze okupacyjne. Dlaczego więc ministerstwo polskie stawia finansistom polskim przeszkody?

**— Z komisji Rady Miejskiej.** Jutro po południu odbędzie się posiedzenie komisji skarbowej Rady Miejskiej.

**— O pocztę miejską.** W Warszawie bawił delegat m. Łodzi dla zaznajomienia się z działalnością i organizacją poczty miejskiej w celu utworzenia podobnej poczty w Łodzi, gdzie czynności pocztowe załatwiają strażacy.

**— Z Liceum im. Skargi.** W ubiegłą niedzielę po południu odbyło się pod przewodnictwem ks. Malinowskiego, zebranie w Liceum im. Skargi, przy ul. Rzgowskiej № 89, w celu utworzenia Opieki Szkolnej w wyżej wymienionym liceum.

Zebrań zgalił proboszcz parafii Przem. Pańskiego, ks. Ryszard Mali-

nowski, który w krótkich rysach skreślił historję szkoły, założonej w roku 1915-16. W bieżącym roku szkolnym liczba uczniów przekracza setkę; czynne są 3 klasy, oraz przygotowawcza. Wpisów wpływa za ledwie 50 proc. Tylko 5-iu uczniów opłaca wpis całkowity. Około 10-ty dzieci uczęszcza do szkoły bezpłatnie.

Po odczytaniu ustawy projektowanej Opieki Szkolnej przystąpiono do wyborów zarządu.

Rezultaty głosowania dały wyniki następujące: p. F. Ruprecht—prezes, Wł. Sznajder — wice-prezes, A. Frydrych, J. Tarkowski, M. Wiszcorkiewicz, Br. Tyszer, M. Buchner—członkowie. Na zastępców zarządu powołano: p. Konarzewskiego, Kozłowicza, Kinasa.

Do Komisji Rewizyjnej wybrani zostali: ks. R. Malinowski, Ludwik Buchner, A. Adamek.

W poczet członków rzeczywistych zapisani zostali pp.: Tarkowski, Adamek, Świdorski, Kinasa.

**— Z Twa Schronisk Sw. Stanisława Kostki.** W nadchodzącą sobotę, d. 16 b. m., o g. 4 i pół po południu Towarzystwo Schronisk Sw. Stanisława Kostki zwołuje zebranie ogólne roczne członków, w lokalu Stow. polskich kupców i przemysłowców, Aleja Kościuszki № 17).

**— O zapomogi dla bibliotek robotniczych.** Zapomogi dla bibliotek przy stowarzyszeniach oświatowych i związkach robotniczych z funduszu, przeznaczonego na ten cel w wysokości 30.000 mk. przez Radę Miejską, zgłosiło się do 1-go marca 38 instytucji, Kwestja podziału rozstrzygnięta zostanie w najbliższych dniach.

**— Sjonizmi wrogami emigracji.** Sjonizm stosownie do swego programu politycznego przedewszystkim przyczyniać się winien do emigracji żydów z Polski. Tymczasem w artykule żarg. „Volksbl.“ powiedziano, że celem mającego powstać Centralnego Komitetu żydowskiego w Polsce jest urządzenie żydów tutaj tak, żeby „prąd emigracyjny żydów z Polski po woli nie ograniczył się do minimum“. Zanim jednak uda się stworzyć taki Komitet Centralny, już „rozpoczęto prace przygotowawcze“ a.. kieruje nimi.. sjonistyczny komitet centralny w Warszawie na okupację niemiecką

2) J. CZERASZKIEWICZ.

## Szkola a harcerstwo.

(Dalszy ciąg)

Mógłby mi ktoś z obecnych uczynić zarzut co do zabarwienia politycznego i partyjnego skautingu. — Na to odpowiem, że hasła tych brońli z uporem i zaciętością prowadziły młodzieży harcerskiej na pierwszym ogólnym zjeździe w Warszawie. Na zjeździe tym z tego powodu nastąpił rozłam i część, wprawdzie nieliczna, zgromadzonych zgłosiła votum separatum, domagając się apolityczności i bezpartyjności w organizacji harcerstwa.

A ileż to razy posługiwano się młodzieżą skautową na wiecach politycznych, zmuszając ją do przysłuchiwania się brudnym wymysłom i obelgą, wylewanym, jak kubły pompy, na głowy swych przeciwników. Czy sceny nienawiści partyjnej, sprawy zakulisowe z życia prywatnego i publicznego, brudy i insynuacje wzajemne, — miałyby być szkołą ćwiczenia się w cnotach obywatelskich dla młodzieży skautowej? — A ileż to razy posługiwano się młodzieżą szkolną, wbrew zastrzeżeniu i protestom szkoły, do sprzedawania znaczków na ulicach i do zbierania składek na cele polityczne?

A kto nie pamięta naszej młodzieży pięci obojga, biegającej w dniu świątecznym i niedziel, lub wystającej przed kościołami z książkami Stowajczyńskiego „Czytaj!“, — afery prywatnej, która zakochała się nienawie-

mieniami współników i znalazła oddźwięk w prasie?

Nad temi sprawami rodzice i społeczeństwo przeszło dziwnie obojętnie do porządku dziennego. Dlaczego?

Mam to głębokie, oparte na obserwacji i doświadczeniu życiowym przekonanie, iż społeczeństwo polskie w całości nie dojrzało jeszcze do tych zasad, jakimi kierowało się społeczeństwo angielskie, wyrobione politycznie w ciągu wieków w pracy narodowo-społecznej, powołując do życia tak cenną organizację wychowawczą, jaką jest organizacja skautingu na terenie angielskim.

W Anglii stosunki pod tym względem są normalne: opiekunowie skautingu—to rodzice i dżentelmeni, którzy oddają mu większość swych wolnych chwil.

U nas harcerstwo musi też być oparte na autorytecie rodzicielskim, bo chodzi tu przede wszystkim o moralne oparcie i współdziałanie.

Chcąc uspołecznic młodzież w rzeczywistym znaczeniu tego wyrazu, chcąc przygotować ją do przyszłej służby obywatelskiej dla kraju, należy przede wszystkim uznać wrodzone usposobienie i skłonności młodego pokolenia, jako realne zjawiska faktyczne, należy liczyć się z niemi, szukać w nich naturalnego ujścia dla wrodzonej energii młodzieży dorastającej i skierować ją w odpowiednie łożysko.

Innymi słowy, należy stworzyć system pozaszkolnego wychowania młodzieży. — Sy-

stem taki powinien mieć na celu przeciwdziałanie niebezpieczeństwu, jakie dziś dzięki warunkom współczesnego ustroju życiowego, zagraża młodemu pokoleniu, i dążyć do rozwinięcia wśród niego uczuć szlachetnego współzawodnictwa, zdrowej miłości własnej i ambicji, gotowości do poświęceń, poczucia przynależności zbiorowej i ducha korporacyjnego, umiejętności ograniczania samego siebie, panowania nad sobą, tudzież karności i dyscypliny, opartej nie na przymusie, lecz na pełnym serdeczności przywiązaniu do starszych i przełożonych.

Czy młodzież sama jest zdolna zrealizować podobne wymagania w dziedzinie wychowania i urabiania ducha, woli i charakteru? Odpowiadam, że nie. Dobre chęci i regulaminy papierowe, lub rzuczone hasła nie wystarczą. Dla wychowania młodzieży według przytoczonych wskazań trzeba zbiorowej woli społeczeństwa, której wyrazem są rodzina i szkoła, oparte na zdobytych drogą długoletniej praktyki i doświadczenia—ideałach wychowawczych.

Jeżeli nawet między młodzieżą szkolną znajdą się jednostki wybitniejsze, nadające się do prowadzenia pracy ideowej, to tym lepiej, ale to jeszcze nie upoważnia do odrzucenia doświadczenia życiowego starszych, oparte na przytych i zmiennych kolejach losu, na ich miłości i troskliwości, by uchronić młode pokolenie od rozgoryczeń, zawodów i burz życiowych.

Doświadczenie starszych gra tu rolę kompasu i busoli wśród burzliwego oceanu życia, najeżonego nie-

bezpiecznymi rafami, o które często roztrzaskują się zapalne, lecz słabo zahartowane piersi młodych żeglarzy.

Nie wiem, czy możnaby wskazać na inny kraj, poza Polską, w którym istniałyby obok siebie rażąco sprzeczne zjawiska życia rodzinnego i społecznego?

Oto ilustracja: Rodzice, oddając syna lub córkę do szkoły, starają się zebrać najdokładniejsze informacje o zakresie nauki i programie szkolnego, o zaletach i wadach nauczycieli i wychowawców, o zapatrywaniach kierownika szkoły, o lokalu, kolegach i koleżankach — słowem starają się zbadać dokładnie środowisko, w którym ma się uczyć syn lub córka.

Czy tak daleko i głęboko sięga również troskliwość rodzicielska i w tym wypadku, kiedy ich dziecko zapisuje się do harcerstwa? Czy zawsze rodzice wiedzą, że ich syn lub córka należą do organizacji? Kto kieruje młodzieżą, pod jakimi wpływami znajduje się ich dziecko, jakie wartości moralnej i duchowej są u ludzi, którzy są przewodnikami i wychowawcami ich dzieci?

Sądzę, że dla rodziców nie może być rzeczą obojętną, pod czyim wpływem rozwija się i kształtuje młodziecy charakter syna lub córki, i ma wpływ na urabianie ich światopoglądu, wskazywania im obowiązków, oraz pielęgnowania zalet i cnot człowieka i obywatela? Wszyscy rodzice będą zdania, że to rola starszego pokolenia. Ale to teoria. Praktyka wskazuje co innego!

(d. c. n.)

oraz takż komitet w Wiedniu—na okupację austriacką.

**— Jak to się kupuje własny towar.** Przy pogawędce w Grand Café pewien handlowiec tutejszy zaproponował fabrykantowi L. kupno towaru, przyczem przedstawił mu próbki tegoż. Można sobie wyobrazić zdziwienie fabrykanta, który w okazanych mu próbkach poznał swój własny towar, skradziony z jego składu w początkach ubiegłego tygodnia.

Dowiedziawszy się następnie, że znajomy jego towaru nie posiada, lecz pośredniczy jedynie przy sprzedaży tegoż z ramienia fabrykanta L. M. zamieszkałego przy ul. Piotrkowskiej 189 — udał się wraz z nim do mieszkania owego fabrykanta, lecz i tu okazało się, że rzeczony towar znajduje się właściwie w posiadaniu niejakiego Fiszla Kujawskiego, zamieszkałego przy ulicy Rokicińskiej nr. 45.

Zawiadomiona o sprawie, policja skonstatowała, iż K. jest znanym jej paserem, działającym na spółkę ze swym teściem Pincheselem Kołtunem.

Podczas rewizji połowę skradzionego towaru znaleziono w mieszkaniu Kujawskiego, resztę zaś w mieszkaniu Kołtuna.

## Teatr i Muzyka.

### Teatr Polski.

Dzisiaj o godzinie 7-ej i pół wiecz. po cenach popularnych świetna komedia Henryka Nathansena w 4-ach aktach p. t. „Romans pana szefa” z pp. Frączkowskim i Stanisławskim w rolach głównych.

W środę drugie z rzędu przedstawienie po cenach najniższych.

Dana będzie arcyzabawna krotkhwila p. t. „Urlop małżeński”.

### Zespół teatru „Miraż” w Łodzi.

Teatr „Miraż” w Warszawie z przyczyn niezależnych od dyrekcji został przez władze okupacyjne zamknięty na czas nieograniczony. Cały więc zespół teatru „Miraż”, w skład którego wchodzi najlepsze sily lekcyj muzyki, zjeżdża do Łodzi i już jutro rozpoczyna szereg przedstawień w teatrze „Scala”.

Zwolennikom takich przedstawień nadarza się więc okazja zapoznania się z najnowszym repertuarem teatru „Miraż”, który nawiasem mówiąc jest bardzo ciekawy, oraz okazja ujżenia filiternej Madziarówny, zawsze wdzięcznej Przeździeckiej, Burskiej i Orwidowej, a także wytwornego Hanusza, Michałowskiego i Ursteina z jego nowymi kawałami.

Balet reprezentują: pp. Jakszówna, Szymańska, Swierczewska i Blancard.

Bilety są już do nabycia w teatrze „Scala”.

### Z Warszawy.

Pogrzeb ś. p. Tad. Korzona. — Polacy i żydzi w Warszawie.

— Wspaniały akt hołdu poświęconego złożyła wczoraj stolica nasza patriarsze historyków polskich, ś. p. Tadeuszowi Korzonowi.

Po nabożeństwie żałobnym, z kościoła oo. Reformatorów, o godz. 11 i pół wyruszył olbrzymi pochód na cmentarz Powązkowski.

W pogrzebie wzięli udział delegaci władz państwowych, b. ministrowie, z p. Janem Kucharzewskim na czele, obecni kierownicy ministerjów, delegaci magistratu i rady miejskiej, członkowie senatów uniwersyteckiego i politechniki, delegaci ordynacji Zamojskich, przedstawiciele ciała naukowego, instytucji naukowych, liczne zastępy młodzieży wyższych uczelni i szkół średnich, oraz nieprzebrane tłumy publiczności.

Po złożeniu zwłok do grobu przemawiali o zasługach wielkiego męża nauki polskiej: prof. Mościcki od Tow. Wileńskiego Naukowego, rektor Koscianecki w imieniu uniwersytetu, Ignacy Baliński, w imieniu Tow. Szkołnej. Pożegnał zmarłego

go imieniem ordynacji hr. Zamojskich prof. Siemiński, oraz od Akademii Umiejętności w Krakowie prof. Smoleński.

— W pismach warszawskich znajdujemy następującą charakterystyczną notatkę statystyczną: W czasie od dn. 16 do 22 grudnia urodziło się dzieci chrześcijańskich 65, żydowskich 119, a więc więcej o 54, zmarło chrześcijan 311, żydów 259, a więc mniej o 52.

## Lord Cecil o interwencji Japonii.

Podług doniesienia Biura Reutersa lord Robert Cecil oświadczył:

Jako niezależne, suwerenne państwo Japonia uczyni to, co będzie uważała za stosowne.

Wcale nie zdziwiłoby mnie, gdyby Japonia, ze względu na bieg wypadków, uważała za stosowne w interesie własnym oraz koalicji wysłać wojska na Syberję, aby zapobiedz germanizacji Syberji. Osobiście bardzo mi się życzę, aby Japonia wystąpiła w roli pełnomocnika koalicji.

Przeważnie niema się tutaj wyobrażenia o tem, jak poważnie przedstawia się kwestja przenikania Niemiec do Rosji. Uwaga publiczna skierowana jest przeważnie na to, czy Niemcy będą w stanie otrzymać żywność z Ukrainy, czy też nie. Nie wiem, czy to się da przeprowadzić, w każdym razie nie jest to to, czego Niemcy pragną. Polityka Niemiec—to ni mniej ni więcej, jak zagadkowy plan zdobycia świata.

Proszę spojrzeć na kartę, aby się przekonać, co Niemcy już uczynili. Zajęli one prowincje nadbaltyckie prawie aż do Petersburga. Co do Finlandji, to wysłane zostały na wyspy Alandzkie wojska niemieckie, zaś z finlandczykami zawarto układ, którego mocą polityka zagraniczna Finlandji oddana została do rozporządzenia Niemiec.

Faktycznie więc całe rosyjskie wybrzeże morza Bałtyckiego oddane zostało Niemcom, przy Rosji zaś po-

zostaje jedynie Archangielsk i wybrzeże Murmańskie. O to co Niemcy już przeprowadzili.

Proszę spojrzeć na północnie. Niemcy zajęły już Odese, ewentualnie mają zamiar zająć ją w tych dniach, a jednocześnie nastawały na zwrot Turcji portów na morzu Czarnem. Zamiarem Niemiec jest zamienić linię Bagdadzką nową linią kolejową przez Kaukaz i Persję zachodnią i tutaj miały Niemcy świadomość, czy też nieświadomość, lecz faktyczną pomoc niemieckich bolszewików.

Armeńscy, oświadczył lord Cecil, ktorými Anglja i Ameryka są bardzo poważnie zainteresowane, mocą traktatu pokojowego wydani zostali z powrotem Turcji. Niedawno temu wysłaliśmy niewielką ekspedycję wojskową, która miała udać się w głąb Kaukazu przez Baku. Bolszewicy, po tajnem porozumieniu się z agentami niemieckimi i tureckimi, uniemożliwili ten plan. W ciągu 2-3 lub 3-4 tygodni ekspedycja już była tam, lecz nie miała żadnego połączenia wobec przerwania linii telegraficznej do Tyflisu. Mapa wykazuje, jak olbrzymie plany zaborcze projektują Prusy.

Plan zniszczenia Francji nie udał się, lecz za to wciąż jeszcze kreślą Niemcy plany zdobyczy na wschodzie. I to właśnie jest obecnie celem Niemiec. Wszelka gadanina o ruchu demokratycznym Niemiec wcale nie zasługuje na wiarę. Czy istnieje jakikolwiek powód, aby Niemcy nie próbowały wtargnąć na Syberję, tak jak wtargnęły gdzieś indziej? Nie widzę żadnego. Otrzymałmsy wiadomość, że jeńcy niemieccy na Syberji organizują się, i że wysłani tam został generał pruski, aby ową pracę zakończyć.

Gdyby nawet ta wiadomość była nieprawdziwą, to jest ona jednakże rozumnie przewidywaniem wypadków. Postąpilibysmy w najwyższym stopniu nierozsądnie i zbrodnię, gdybyśmy obecnie nie wypróbowali wszelkich środków udaremnienia planu niemieckiego. Wydaje mi się, że rada, aby szukać pomocy sprzymierzeńca japońskiego w sprawie, w której on i tylko on okazać może pomoc skuteczną, jest zupełnie słuszną. Jestem przekonany, że Japonia, otrzymawszy od koalicji polecenie pomocy Rosji przeciwko Niemcom, zadanie to spełni wiernie i skutecznie.

Nie ulega wątpliwości—zakochyl minister—że pomoc Japonji może być wielce skuteczną, i mam nadzieję, że wszyscy odpowiedzialni mężowie w Rosji życzliwie powitają taką pomoc, wobec zagrożenia ze strony Niemiec.

## Wojna.

### Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 11-go marca

### Zachodnia widownia wojny

Wczorajem ożywiła się często działalność artylerji i miotaczy min. Trwały energiczne wywiady. Oddziały nasze w kilku miejscach na froncie flandryjskim, w okolicy Armentieres i na zachodnim brzegu Mozy wtargnęły do rowów nieprzyjacielskich i uprowadziły jeńców i karabiny maszynowe. Podczas przedsięwzięcia niemieckiego na północ-wschodzie od Reims działał znów francuski ogień błyskotliwy, urządzony na katedrze w Reims, który ostatnio często obserwowano.

Kapitan Tutschek i porucznik Wueathoff odnieśli 27 zwycięstwo w powietrzu a nadporucznik Bethge 20 te.

### Wschodnia widownia wojny.

Bandy nieprzyjacielskie rozproszono pod Bachmaczem (na północnym wschodzie od Kijowa) i pod

ś. p.

## Felicja Górską.

po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 11 marca 1918 roku, przeżywszy lat 20.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby, przy ul. Piotrkowskiej 103, nastąpi w dn. 14. b. m. o godz. 3-ej po poł. na które zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostał w głębokim smutku.

Matka i bracia.

Razdzielcoj (przy kolei Zmerynka—Odessa).

Z innych terenów walk nie do niesiono nic nowego.

Pierwszy General-Kwatermistrz Ludendorff.

## Wieści z Rosji

### Uchwały kozaków.

Ze Sztokholmu donoszą do „Telegraphen Union”: Dowódzca kozaków orenburskich, generał Dutow, o którym bolszewicy głosili, że zbiegł, no zupełnem rozbieleniu się tego przez Czerwoną gwardję dał znów znać o sobie, opanowawszy miasto Saratów. Z miasta tego—jak donoszą pisma rosyjskie—Dutow wydał rozkaz, nakazujący mobilizację wszystkich kozaków orenburskich, wzywając ich do broni swej ziemi i pośpieszili jak na przód z pomocą innym kozakom, walczącym z bolszewikami.

Jak się okazuje dalej z wiadomości, podanych przez pisma rosyjskie, i Nowoczerkask znajduje się znów w rękach kozaków. Urządzone tam przytem zebranie przedstawicieli kozactwa, na którem uchwalono rezolucję następującą:

- 1) Nie uznawanie nadal rządu petersburskiego;
- 2) Podpisany przez bolszewików pokój—uważać za nie istniejący, bo traktat pokojowy z Rosją może być zawarty tylko przez wszystkie w Rosji mieszkające narodowości.
- 3) Kozacy walczą będą z wielkorusami, dopóki Krylenko nie będzie usunięty ze stanowiska i dopóki czerwona gwardja nie opuści terytorjum wojska kozackiego.

### Protest konsulów we Władywostoku.

Według doniesienia biura Hawsa z Petersburga, konsulowie zagraniczni we Władywostoku wystosowali do Instytutu Smolnego nader kategorię notę z protestem przeciwko szeregowi zarządzeń gospodarczych i militarnych, które zagrażają rzekomo interesom krajów reprezentowanych przez nich na Dalekim Wschodzie. Konsulowie domagają się, by zarządzenia te zostały niezwłocznie odwołane, a w razie odmowy zastrzegają sobie swobodę działania. Zrzucają oni z siebie wszelką odpowiedzialność za następstwa, jakie może pociągnąć za sobą ten zatarg.

### W Finlandji.

Jak się dowiaduje „Aftonbladet” sztokholmski z Wazy, w kilku miejscach frontu armja czerwonych gwardzistów zaczyna się rozpraszać. Wiadomość o zbliżeniu się floty niemieckiej w zatoce Fińskiej wywołała wielkie zaniepokojenie wśród rewolucjonistów w Helsingforsie.

### Ograbienie lokalu „Nowego Wremia”.

Z Petersburga donoszą szwajcarskiej agencji telegraficznej, że bolszewicy wtargnęli do lokalu dziennika „Nowoje wremia”, aresztowali administratora i ograbili zupełnie lokal administracji. Znaleziono zapasy papieru sprzedali za 10,000 rubli.

## Telegramy.

### Przesilenie w Kole polskiem.

WIEN, 11.3. W związku z wystąpieniem socjalistów z Kole polskiego, w tutejszych sferach parlamentarnych panuje pogląd, że oko-

## Tylko krótki czas!

Od środy 13 marca r. b.

GOSCIENNE WYSTĘPY całego zespołu teatru

## Miraż

w Warszawie

## SCALA

w teatrze przy ul. Cegielnianej 18

### UDZIAŁ BIORĄ:

A. Burska, J. Madziarówna, S. Orwidowa, Z. Przeździecka, K. Hanusz, S. Michałowski i J. Urstein.

### BALET

K. Jakszówna, J. Szymańska, S. Swierczyńska i A. Blancard

W programie repertuar bieżącego sezonu który zdobył w Warszawie największe powodzenie.

Codziennie 2 przedstawienie o godz. 7 i 9 wiecz.

Bilety w cenie od 1—mk. 6 już są do nabycia w kasie teatru „Scala” od g. 11 r. i od g. 4 pp.

iożność ta nie osłabi wpływu, jakim się zawsze cieszyło Koło w Wiedniu.

Socjaliści oddawna już szukali pretekstu do przełamania solidarności, gdyż robotnicy galicyjscy, zwłaszcza zaś krakowscy, nie aprobowali nigdy wstąpienia posłów socjalno-demokratycznych do Koła.

Skorzystaliby tedy z pierwszej nadarzającej się sposobności, tembardziej, że w połowie kwietnia odbędzie się w Krakowie zjazd partyjny, na którym zdać będą musieli sprawę ze swej działalności. Według wszelkiego prawdopodobieństwa opuścą również Koło wszechpolacy. Pragną oni pociągnąć za sobą ludowców i utworzyć z nimi grupę odrębną. Wątpliwym jest jednak, by się im te zamiary udały, gdyż ludowcy, za warunek połączenia się z wszechpolakami stawiają przystąpienie do nowej grupy socjalistów. To jednak jest stanowczo wyłączone.

Z drugiej zaś strony wystąpienie wszechpolaków z Koła wywrze wpływ dodatni na przesilenie w prezydium. Jak się okazuje, baron Goez-Okocimski umotywował swą rezygnację faktem, że posłowie narodowo-demokratyczni prowadzili poza plecami innych stronnictw rokowania z czechami i słowianami poludniowymi, co było krzywdzącym złamaniem solidarności, obowiązującej wszystkich członków Koła.

Teraz, po ustąpieniu wszechpolaków, baron Goez-Okocimski cofnie najprawdopodobniej swą dymisję.

**Ze Lwowa.**

LWOW. — Jak donosi „Kurjer Lwowski”, na miejsce chorego dr. Rutowskiego mianowano komisarzem rządowym miasta Lwowa dr. Stesłowicza, a zastępcami tego: prof. dr. Chlamtacza i byłego wiceburmistrza, dr. Sehleichera.

**Stanowisko czechów.**

WIEN. — Jak się dowiadują praskie „Narodni Listy”, postawie czescy odmówią stanowczo współdziałania w rokowaniach nad projektowaną przez prezesa ministrów, dr. Seidlera, reformą konstytucji austriackiej, dopóki rozstrzygające czynniki rządowe — Niemcy i Węgrzy — nie zgodzą się na przyjęcie w całości deklaracji prawnopañstwowej czechów z dnia 6 stycznia r. b., od której naród czeski odstąpić nie może.

**Dr. Michaelis na widowni.**

BERLIN. 11.4. — „Nationalzeitung” dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła, iż były kanclerz Rzeszy, dr. Michaelis, ma otrzymać niebawem nominację na nadprezydenta Pomorza.

**Ks. Wied kandydatem na tron rumuński.**

SOFJA, 11.III. — Korespondent „Express Correspondenz” dowiaduje się ze źródła miarodajnego:

Pomiędzy kandydatami na tron rumuński znajduje się również książę Wied, b. mbret Albanji.

Skoro król Ferdynand zastosuje się do wyrażanych zewsząd życzeń i złoży koronę, uda się on niezwłocznie na stały pobyt do Anglii.

Z polecenia króla, b. minister, Take Jonescu, który przebywa obecnie w Londynie, czyni przygotowania dla przeprowadzenia potrzebnych formalności.

**Pomoc niemiecka Finlandji.**

SZTOKHOLM. — „Dagens Nyheter” dowiaduje się z Wazy: Z powodu wyprawy niemieckiej na wyspy Alandzkie, rząd finlandzki wydał proklamację, w której, między innymi, zaznacza, że pomimo otrzymania dostatecznej ilości broni i amunicji, musiał z powodu licznych band bolszewickich skorzystać z usługi przyjacielskiej Niemców. W niemieckich warunkach pokojowych postawiono żądanie, aby rosyjskie wojsko i bolszewicy usunęli się z Finlandji. Dla dopilnowania powyższego warunku wysłano wojsko niemieckie do Finlandji.

**Nowe kredyty wojenne.**

BERLIN, 11.III. — „Berliner Tageblatt” donosi: Parlament Rzeszy otrzymał projekt prawa o nowym kredycie wojennym w wysokości 15 miliardów marek. Dotychczas uchwalone kredyty wynoszą 100 miliardów marek, tak, że po przyjęciu obecnego projektu, wyniosą one razem 124 miliardy. Ostatnie uchwalenie kredytów miało miejsce w końcu listopada 1917 roku. Z kredytów tych dotychczas 27,8 miljarda zostało zrealizowanych drogą pożyczek wojennych.

**Zaprzeczenie.**

BERLIN, 11.III. — Pogłoski, jakoby książę Oskar Pruski był przewidziany, jako panujący Finlandji, pozbawione są wszelkiej podstawy.

**Wysłanie okrętów do Władystostoku.**

BERN, 11.III. — Prasa paryska donosi, iż dla ochrony Władystostoku wysłane zostały okręty angielskie i japońskie. zamieszkałych tam japończyków odesłano do Japonji.

**O połączenie Nowej Karelij z Finlandją.**

SZTOKHOLM, 11.III. — Delegacja z Nowej Karelij pod kierownictwem dr. Mitrofanowa odjechała do Wazy, ażeby prosić rząd tamtejszy o przyłączenie Karelij północnej aż po wybrzeże Murmańskie do Finlandji.

**Syn cesarski.**

WIEN, 11.3. Wczoraj, o godz. 10 m. 40, powiła cesarzowa Zyta w Badenie szczęśliwie syna.

**Stan oblężenia w Rio de Janeiro.**

BERLIN. Agencja Havasa donosi, że w Rio de Janeiro ogłoszono stan oblężenia.

**Atak na Paryż.**

PARYŻ, 11.3. Agencja Havasa donosi:

Atak lotniczy na Paryż dokonany został dziś w nocy znacznymi siłami. Wzięto w nim udział 10 — 11 eskadr, które dążyły ponad dolinami Oise'y i Marny, wzdłuż linii kolejowej Greil — Paryż. Jak tylko dano sygnał alarmowy, na wszystkich posterunkach rozpoczęto gwałtowny ogień zaporowy, trwający bez przerwy aż do ustania sygnałów. Około 50 samolotów obronnych wzbilo się w powietrze. Liczne aparaty nieprzyjacielskie zostały odpędzone, zanim mogły dotrzeć do Paryża. Większa ilość bomb padła na niezamieszkałe ulice Baulieu. Liczba wiadomych dotychczas ofiar wynosi: 9 zabitych i 39 rannych. W chwili ataku nasza napowietrzna eskadra frontowa bombardowała nieprzyjacielskie punkty oparcia, szczególnie Ville au Bois i Epreux.

**Sztab amerykański we Francji.**

PARYŻ, 11.3. Agencja Havasa donosi: Sekretarz Stanów Zjednoczonych do spraw wojskowych, Baker, wraz ze sztabem swym przybył wczoraj po południu do jednego z portów francuskich.

**Przewidywane ustąpienie Hughesa.**

LONDYN, 11.3. „Daily Express” zaprzecza pogłoskom o ustąpieniu Lloyda George'a i Bonara Law, uważa jednak za możliwe, że Mac Pherson obejmie stanowisko Hughesa jako pierwszy sekretarz stanu dla Irlandji.

**We włoskiej kwaterze głównej.**

BERLIN. Jak donoszą z Lugano, prezes ministrów włoskich, Orlando, tudzież ministrowie Nitti i Bissolati, wyjechali do kwatery głównej na konferencję z królem Wiktorem Emanuelem.

**Praca kobiet w Anglii.**

BERLIN. — Londyńskie „Daily News” donoszą, według urzędowego organu robotniczego „Labour Gazette”, że obecnie pracuje w angielskim przemyśle amunicyjnym 700,000 kobiet, a w innych warsztatach rządowych 650,000. Poza tem w różnych zakładach handlowych zajętych jest dla rządu 40.000. Ogółem kobiety zastąpiły 1,413,000 mężczyzn w przemyśle wojennym.

**Telegramy własne**

**Co obiecała Ukraina.**

BERLIN, 12.III (w.) — Jak się dowiaduje „Voss. Ztg.” — Ukraina zobowiązała się dostarczyć mocarstwu centralnym do końca kwietnia 6 milionów centnarów zboża i paszy, 400,000 centnarów mrożonego mięsa i 200,000 centnarów suszonych owoców — wzamian za co otrzyma ma-

szyny rolnicze, chemikalia i środki lecznicze.

Trzeba się jednak liczyć z tem, że wobec wielkich trudności transportowych — zapasy te będą do dyspozycji za kilka miesięcy.

**W. ks. Michał Aleksandrowicz.**

GENEWA, 11.3. (w.) „Echo de Paris” donosi o aresztowaniu W. ks. Michała Aleksandrowicza pod zarzutem wzięcia udziału w spisku monarchicznym. Więzień internowany jest podobno w Instytucie Smolnym.

W przeciwieństwie do tego — wczoraj otrzymano doniesienie, że w. książę został wypuszczony na wolność.

**Akcja ks. Lwowa na Syberji.**

ROTTERDAM, 11.3. (w.) Według informacji „Lok. Anz.” — „Daily News” donosi z Petersburga, że Instytut Smolny otrzymał depezę z Irkucka z potwierdzeniem wiadomości, że ks. Lwow przebywa w Pekinie i organizuje tam nowy rząd rosyjski, oczekując wyładowania japończyków we Władystostoku. Zamierza on podobno towarzyszyć armji japońskiej w jej marszu w głąb Syberji.

Połączenie telegraficzne między Władystostkiem a Irkuckiem zostało przerwane.

Rząd bolszewicki czyni wysiłki, aby zachęcić ludność Syberji do stawienia oporu.

„Prawda” przykłada do tego doniesienia wielką wagę i wyraża przekonanie, że zapowiada to wojnę z Japonją, lecz „Izwestija” oraz inne pisma nie przypisują depezy tej wielkiego znaczenia.

**Rząd ukraiński w Kijowie.**

WIEN, 11.3. (w.) „Voss. Ztg.” informuje, że ministerjum ukraińskie oraz Rada znajdują się znów w Kijowie, gdzie niebawem odbędą się posiedzenia w sprawie ratyfikacji traktatu brzeskiego.

Według doniesień pism kijowskich — rozpoczęły się tam już pertraktacje rosyjsko ukraińskie.

**Ofiary.**

**Na szkoły Podlasia i Chełmszczyzny** — zamiast kwiatów na grób ś. p. L. Szymankówny składają uczennice kl. IV Szkoły Handl. C. Waszczyńskiej — mk. 12.

Kamiński — marek 10. Ryszard Pfeifer — marek 50.

**Na wdowę stróżkę Grzegorzyczową:**

Ryszard Pfeifer — mk. 10. Kamiński — mk. 5. Michał Sztymborowski 1 mk.

**Na przytułek Starców i Kalek**

Zamiast kwiatów na grób ś. p. Teofili Jezierskiej - A. Handka mk. 5.

**Wydawnictwa „Kurjera Łódzkiego”**

Następujące wydawnictwa nasze, nabywać można w administracji (ulica Zachodnia № 37,) **po bardzo niżonych cenach.**

<b>Konkurencja</b> (nowela)	zamiast 25 kop.	—	25 fen.
<b>Szewc warszawski</b> (powiastka)	10	—	10
<b>Sen Marysi o N. Marji Pannie</b>	10	—	10
<b>Poświęcenie</b> (nowela)	60	—	75
<b>Sztabs kapitan Rybnikow</b>	60	—	75
<b>Chłuba detektywów</b>	60	—	75
<b>Z tamtego świata</b>	60	—	75
<b>Co zrobić, aby handel szedł dobrze</b>	25	—	35

**Resztki**

na damskie, męskie i dziecięce ubrania i okrycia.

Bostony, welury, drap, sukno na damskie i uczniowskie ubrania.

**TANIO NABYĆ MOŻNA.** Łódź, ul. Dzielna № 3,

front, II piętro, na prawo.

Otwarty od godz. 9 — 1 i od 3 — 6.

**OGŁOSZENIA DROBNE.**

**D**o sprzedania majątek 6 morgowy, w bliskości miasta o (3 wiorsty) i tramwaju podmiejskiego z budynkami i krestencją. Ziemia w dobrej kulturze, ogród owocowy i warzywny. Wiadomość w adm. N. K. Łódzkiego Zachodnia № 37.

**D**o sprzedania plac w Rudzie. Wiadomość ul. Cegielniana № 86, m. 10.

**Jedyny w Łodzi zakład reparacyjny** garderoby używanej: prania, nieuje, odświeża, czyści, pierze chemicznie i farbami garderobe męską. Roboty wykonywa starannie, szybko i tanio. Poleca Sortownia Chrześcijańska Piotrkowska 174

**M**oble z kilku pokoi sprzedam o raz pianino. Ulica Piotrkowska № 189 — 9

**P**otrzebna zdolna podoczna do kapeluszy. Wiadomość: Piotrkowska № 60, front, m 6.

**P**otrzebne zdolne panu do pracowni ubiorów dziecięcych. ul. Władystowska № 13, I piętro front. 3

**S**kradzono legitymację chlebową, na 5 osób. wydana z 13 uczestku na imię Samuela Krause oraz 2 maki i kartki na 7 f. chleba.

**T**anio sprzedam marchew. Zielona № 12, restauracja. 3

**U**rządzenie sklepowe do sprzedania tanio byle zaraz. Przejazd 49, III-cie piętro. Raczkowska.

**Z**aginęła książeczka ze wiazku „Robotnik” przy ul. Konstantynowskiej № 51. wydana za № 502, na imię Szymula Hersza Kutarskiego

**Z**aginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Antoniny Niewiadomskiej.

**Z**aginął dowód № 21714 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcylnego Towarzystwa Pożyczkowego. Zachodnia № 31.

**10,000 Mk.**

**Akuszerka** z dyplomem Cesarskiej Akademji medycynej w Piotrogródzie, praktykująca 20 lat, przyjmuje. Dla pań przyjezdnych osobny lokal. — Piotrkowska 132 m. 14 —

**REJENT JULJAN ŁADA** otworzył kancelarię Konstancyńska 5.

na I numer hipoteki wiejskiej. Oferty pod „Hypoteka” do adm. N. K. Łódź Zachodnia № 37.